

Kielce, dn. 28.08.2023

dr hab. Jerzy Gapys, prof. UJK  
Instytut Historii UJK  
Zakład Historii XX i XXI wieku

**rec: Marcin Michniowski, *Więziennictwo w Lublinie w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)*, praca doktorska napisana w Katedrze Metodologii i Badań nad XX-XXI w, pod kierunkiem dr hab. Romana Wysockiego, prof. UMSC, Lubin 2023, ss. 537.**

System penitencjarny w Polsce to problematyka ciesząca się coraz większym zainteresowaniem badaczy. Więziennictwo w zależności od systemu w jakim funkcjonuje, pełni ono zróżnicowaną rolę. Naczelnym zadaniem jest ochrona ludności poprzez odizolowanie elementu przestępczego od społeczeństwa (represyjność) i jego resocjalizacja. W systemach totalitarnych system więzienny (także aparat bezpieczeństwa i system prawny) ma charakter opresyjny wobec społeczeństwa i jest elementem zarządzania społeczeństwem. Jego badanie jest prowadzone dwójako, po pierwsze: prowadzi się opis składowych systemu, po drugie: poszukuje systemowych zależności. Stosując zaś metody porównawcze prowadzi się badania w kierunku odkrywania prawidłowości i anomalii w systemie i ich znaczenia dla realizacji celów reżimów totalitarnych. Podjęte badania przez pana Marcina Michniowskiego wpisują się w trendy badawcze i należy je traktować jako świadomy udział w dyskusji naukowej.

### **Temat, cel pracy, zakres terytorialny, chronologiczny, struktura pracy**

*Więziennictwo w Lublinie w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)* – temat dysertacji pod względem merytorycznym i metodologicznym jest poprawny, określa bowiem prawidłowo podmiot i zakres badań, chronologię i zakres terytorialny. Czasokres badań pokrywa się z okresem trwania w Lublinie okupacji niemieckiej, a zakres terytorialny obejmuje obszar miasta Lublin w granicach 1939 roku wraz ze zmianami dokonanymi w czasie okupacji niemieckiej, co jest zgodne z zasadami warsztatu badawczego. Niejako na marginesie, warto przemyśleć zamienne używanie sformułowania Lubelszczyzna i dystrykt lubelski. W takich okolicznościach należy doprecyzować te pojęcia, bo pierwsze jest nazwą na określenie obszaru historyczno – kulturowego, drugie jest jednostką administracyjną. Ponadto w tekście pracy spotyka się na określenie okupowanej Polski – ziemie polskie. Merytorycznie bardziej zasadne jest posługiwanie się tym pierwszym określeniem, ponieważ było to okupowane terytorium państwa, które posiadało rząd na uchodźstwie, tajne struktury państwowe w kraju i było podmiotem prawa międzynarodowego. Ziemie polskie odnosi się bardziej do okresu zaborów, kiedy nie było państwowości polskiej.

Odnosząc się do celu pracy należy zaznaczyć, że jest nim, jak napisał Autor we wstępie na s. 11 „*holistyczna analiza nazistowskiego systemu więziennictwa w Lublinie, umożliwiająca wynikowo odniesienie się do wcześniej ogłoszonych rezultatów badawczych*”. Cel został poprawnie zarysowany, świadczą o tym m.in. zadania szczegółowe oraz ustalenia i wyniki badań

zawarte w tekście dysertacji. Autor podjął się rekonstrukcji wielu płaszczyzn systemu więziennictwa podporządkowując je holistycznemu ujęciu, tj. ukazując układy całościowe i wskazując na prawidłowości w niemieckim systemie więziennictwa. Ogólnie jest to udana próba rekonstrukcji systemu jako całości. Zagłębiając się sukcesywnie w treść dysertacji zauważamy bardzo detaliczną rekonstrukcję składowych systemu, niekiedy jednak obarconą bardzo wieloma zastrzeżeniami metodologicznymi. Skądinąd dywagacje te są potrzebne, ale nierzadko wybijają się na czoło narracji i nieco przykrywają wnioski z badań. Warto przemyśleć rozłożenie akcentów w narracji.

Docenić należy objaśnienia dotyczące aparatu pojęciowego używanego w pracy, szczególnie zaś zdefiniowanie „nazistowskiego systemu więziennictwa na potrzeby pracy doktorskiej. Jest to podejście słuszne z metodologicznego punktu widzenia i z tym zaproponowanym ujęciem należy się zgodzić. Bo był to rzeczywiście „zespół miejsc przetrzymywania, powołanych do istnienia przez okupanta, z uwzględnieniem administracyjnych, politycznych i logistycznych relacji pomiędzy nimi, założeń operacyjnych oraz realiów funkcjonowania”. Składowe tak zdefiniowanego systemu zostały w pracy przeanalizowane.

Nieco wątpliwości budzi, już w spisie treści, używanie pojęcie nazistowski. Tym bardziej, że w całej pracy stosuje się to określenie zamiennie z niemieckim. Określenie „nazistowski” w pracy jest synonimem państwa niemieckiego, niemieckiego systemu, niemieckiej okupacji (tak można wywnioskować z lektury pracy). W temacie dysertacji użyto pojęcia *okupacja niemiecka*. Jeśli Autor stosuje te pojęcia wymiennie to wymaga to doprecyzowania we wstępie. Wprawdzie dziś, w historiografii światowej (niejako obligatoryjnie w anglosaskiej i niemieckiej) przyjęło się określanie ideologii narodowego socjalizmu i systemu ustrojowego państwa niemieckiego – nazizmem. Pojęcie to jednak oficjalnie nie występuje w dokumentach Rzeszy Niemieckiej w latach 1933-1945<sup>1</sup>. Zasady warsztatu historycznego, wymuszają poruszanie się badacza w nomenklaturze ówczesnie obowiązującej. Rzesza Niemiecka i jej administracja na obszarach okupowanej Polski zaprowadzała reżim okupacyjny implementując ideologię narodowego socjalizmu. W związku z tym określenie nazistowski system więziennictwa, nie wiemy czy odnosi się do modelu opracowanego przez ideologię narodowosocjalistyczną, czy do funkcjonującego już systemu niemieckiego więziennictwa w Lublinie i GG. Czyli państwa niemieckiego zarządzanego przez NSDAP, które implementowało rewolucję narodowosocjalistyczną. Istotnym czynnikiem powodzenia tego ładu był wymiar sprawiedliwości i system więziennictwa (oparty na narodowym socjalizmie), który, jak słusznie Autor zaznaczył, był narzędziem kontroli i zarządzania podbitym narodem. W przypadku publikacji pracy, warto się nad tym zastanowić, zwłaszcza w okolicznościach, kiedy z pola widzenia znikają Niemcy, państwo niemieckie, na rzecz niedookreślonych nazistów, czy państwa hitlerowskiego.

---

<sup>1</sup> To pojęcie narodziło się już po II wojnie światowej w otoczeniu anglosaskim. W okresie XX -lecia tak nazywani byli narodowi socjaliści przez lewicę polityczną. Niekiedy ideolodzy NSDAP używali tego pojęcia dla celów propagandowych. Po dojściu do władzy w 1933 aż do końca 1945 roku w oficjalnych dokumentach nie pojawia się pojęcie nazizm.

Praca składa się z 5 rozdziałów, wstępu, zakończenia, spisu tabel, wykazu bibliografii i Aneksu. Rozdziały zostały uporządkowane w układzie problemowym. Układ ten umożliwia systematyczną analizę i jest podstawą dla całościowego opisu systemu więziennictwa, prezentując jej poszczególne części i przybliżając mechanizmy działania niemieckich miejsc przetrzymywania. Rozdziały w pracy mają zbliżoną objętość, jednak niektóre podrozdziały nie zachowują proporcji, są zbyt krótkie, np. 3.2.1; 3.2.2; 5.1.1; 5.1.2; 5.2.1. Przy omawianiu struktury warto wskazać merytoryczne uzasadnienie wydzielenia 1-2 stronicowych podrozdziałów.

### **Literatura przedmiotu i baza źródłowa**

Bardzo dobry przegląd literatury i stanu badań. Autor podjął już na tym etapie polemikę z niektórymi ustaleniami, ale przede wszystkim wskazał ich przydatność dla prowadzonych badań. Cenne jest ukazanie progresu w badaniach w poszczególnych latach i obszarach badawczych. Opisano literaturę ogólną i do poszczególnych miejsc przetrzymywania. Warto by przywołać też prace ogólne opisujące system obozów koncentracyjnych, np. prace E. Kogona, N. Wachsmanna, R. Hilberga, Y. Bauera<sup>2</sup>, które ukazują „uniwersalność” systemu niezależnie od obszaru i okoliczności zewnętrznych. Tym bardziej, że Autor wspomina o automatyzmie i kompatybilności elementów oraz słusznie mówi o jego elastyczności przy zachowaniu signum systemu. Korzystne będzie też sięgnięcie m.in. do prac Mitera i Szulczyńskiego<sup>3</sup>.

Recenzowana praca doktorska oparta jest na obszernej i różnorodnej bazie źródłowej. Jest na wystraszająca z naddatkiem do zbadania tezy doktorskiej. Nie ma potrzeby przywoływać nazw archiwów i zespołów (ich omówienie znajduje się we wstępie, a wykaz w bibliografii). Doktorant wykorzystał dokumenty aktowe, źródła drukowane, wspomnienia i relacje zdeponowane w archiwach i bibliotekach w Polsce (m.in. w Lublinie, Warszawie) oraz zagranicznych (m.in. Rosji, Niemczech, USA). Przedstawił doskonały opis przydatności źródeł uwzględniając bardzo ważny czynnik, tj. wiarygodność źródeł, szczególnie w zakresie egodokumentów i narracji personalnych. Przeprowadził również interesujące rozważania nad kontekstowym badaniem. Badanie to w zamyśle miało umożliwić weryfikację informacji pozyskanych ze źródeł oraz porównanie danego aspektu zagadnienia z analogicznym, adekwatnym dla analizy innego z miejsc przetrzymywania.

Praca jest napisana poprawnym językiem, tok narracji jest płynny i logiczny. Ogromna ilość faktografii przywoływana w pracy nie przytłacza, ale umiejętnie uzasadnia omawiane zagadnienia. Aparat naukowy prawidłowy.

---

<sup>2</sup>N. Wachsmann, *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2020; E. Kogon, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Zakrzewo 2017; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. I-III, Warszawa 2014; Y. Bauer, *Przemysław Zagładę*, Warszawa 2016.

<sup>3</sup> A. Szulczyński, *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2020; M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm Położenie prawne obywateli polskich w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Warszawa 2017.

## **Uwagi szczegółowe**

### **Rozdział I.**

Dobrze przeprowadzony opis i analiza procesu centralizacji policji w Rzeszy i jego skomplikowanej struktury i zależności, co pozwoliło później na lepsze rozeznanie tego systemu w GG i Lublinie. Umiejętne ukazanie sporów kompetencyjnych struktur represji w GG. Trudno się jednak zgodzić ze zdaniem (s. 57), że Niemcy wkraczali na ziemię polskie (podobnie i na s. 91), wkraczali do Polski – było to państwo polskie, które posiadało swoje terytorium, organy konstytucyjne, itd. Na stronie 74 jest mowa o prowadzeniu przez Niemcy polityki kulturowej, zapewne chodzi o politykę kulturalną, tym bardziej, że na s. 91 napisano, że: „W kontekście nazistowskiej polityki kulturalnej, główną formą walki z narzuconymi ograniczeniami było tajne i półtajne nauczanie (...). Na stronie 84 zamieszczono zapis, że do 1942 r. trwała pośrednia eksterminacja Żydów i była prowadzona zdecentralizowana likwidacja Żydów (przypis 247). Niestety odwołanie do książki Libionki jest bez podania strony, dlatego nie jest jasne czy ten okres jest zaliczany do zjawiska nazwanego Szoa/Holocaust? Przy opisie planów wobec Żydów z korzyścią będzie sięgnięcie już do wspomnianych prac Wachsmanna, Hilberga, Bauera. .

Nie bardzo zrozumiałe jest sformułowanie (s. 91): „w obliczu wyzysku społeczności przez okupanta, chwalebna kartę w historii pisał „ruch bezinteresownego wspomaganie bliźniego”. To ma swoją nazwę w historiografii i ówczas nazywano to akcją samopomocy społecznej, akcją dobroczynną lub akcją charytatywną. Posługiwanie się współczesną (potoczną?) nomenklaturą nieco wprowadza dysonans pojęciowy. Korekty wymaga też sformułowanie ze strony 94, gdzie użyto na określenie niemieckiej administracji GG: „ograniczona administracja polska”. Takiego bytu nie było, co najwyżej ludność polska pracowała jako niższy personel w administracji okupacyjnej i zapewne oto chodziło Autorowi.

### **Rozdział II.**

Zręcznie dokonany przegląd i charakterystyka niemieckich miejsc przetrzymywania w Lublinie. Rzeczowy i zasadny w kontekście badań, opis przestrzenny miejsc przetrzymywania. Bardzo detaliczna analiza administracji miejsc przetrzymywania, zwłaszcza KL Majdanek. Zabrakło mocniejszego wyakcentowania zasady hierarchiczności, a zwłaszcza zasady wodzostwa, która była esencją systemu stworzonego na bazie narodowego socjalizmu. To niedociągnięcie zostaje potem kompetentnie omówione w następnym partiach pracy. Ale i przy tym ogólnym opisie, warto to zaznaczyć. Kompetencje kadry były świadomie niedookreślone, bo wiele dyspozycji było wydawanych słownie i liczono na „kreatywność” kadry – co słusznie zauważył doktorant. Opis KL Majdanek, warto skonfrontować z założeniami na bazie, których działała cała sieć obozów, wówczas łatwiej będzie uchwycić specyfikę tego obozu (prace E. Kogona, N. Waschmanna). Zachęcam do szerszej konfrontacji. np. KL Majdanek z mechanizmami działania innych obozów.

### **Rozdział III.**

Budzi podziw olbrzymia praca wykonana nad wskazaniem liczebności i śmiertelności osadzonych w niemieckich obozach przetrzymywania. Opisano wielość zastrzeżeń metodologicznych, zabrakło jednak jednoznacznego wskazania, które dane należy uznać za te najbardziej prawdopodobne. Warto się też zastanowić, skoro represje i uwięzienie było implementacją niemieckiej polityki, na ile te liczby przekładały się ten proces? Tych danych o liczebności/śmiertelności nie dość wyraźnie skorelowano z etapami eksterminacji i eksploatacji ludności podbitego państwa. Dobre dywagacje metodologiczne na temat kategoryzacji więźniów, które tłumaczą brak precyzyjnych liczb, jednak warto by zaznaczyć mocniej panujące tendencje co do liczebności poszczególnych grup. Słuszna konstatacja Autora, że Niemcy wykorzystywali i dostosowywali system więziennictwa do bieżących potrzeb i aktualnej polityki. Doktorant wszechstronnie ukazał profile poszczególnych miejsc osadzenia, wskazując też na ich rolę w systemie więziennictwa.

#### **Rozdział IV**

Rozdział czwarty, to dyskusja nad specyfiką działań kadry więziennej czy obozowej. Ukazanie wpływu komendantów i jego podwładnych na funkcjonowanie poszczególnych niemieckich miejsc przetrzymywania oraz ich wydolności. Doktorant umiejętnie uzasadnia, że komendant miał wpływ na zaostrzenie rygoru lub jego złagodzenie. Pojawiają się stwierdzenia, że zależało to od osobowości/charakteru komendantów, itp. Pytanie można postawić inaczej: czy władze niemieckie planując, np. elastyczny kurs intencjonalnie kierowały do obozu osoby o „łagodniejszym usposobieniu”? Wydaje się, że ta okoliczność jest bardziej prawdopodobna, ponieważ głównym celem było zapewnienie skuteczności i wydolność systemu. Złagodzenie kursu, ratowanie pojedynczych osób, nie zmieniało celu stojącego przed miejscami przetrzymywania, tj. eksterminacji, eksploatacji, izolacji ludności jako elementy procesu implementacji niemieckiej polityki wobec ludności podbitego państwa. Opisana korupcja, nadużycia kadry, spory wewnątrz systemu, nie zmieniały faktu represyjności systemu i miejsc przetrzymywania.

Opis działań osób funkcyjnych spośród więźniów, uznanych jako „zbiorowość” uczestnicząca w procesie eksterminacji i eksploatacji, wobec braku nie dość wyraźnego zaznaczenia odmienności ich statusu – statusu ofiary - budzi kontrowersje. Nie byli oni siłą sprawczą, nie byli czynnikiem decyzyjnym, nie oni decydowali o kształcie represji i zakresie ich „kompetencji”. Byli oni więźniami, którym wyznaczono, nierzadko ze względu na pochodzenie narodowe, określone miejsce i rolę w miejscu osadzenia. Byli odpowiedzialni jedynie moralnie za swoje przekroczenia obowiązków, które jednak z pozycji systemu były pożądanymi i nagradzane.

#### **Rozdział 5.**

Detaliczny opis i analiza warunków bytowych więźniów w poszczególnych miejscach osadzenia z ukazaniem ich specyfiki. Praca, niedożywienie, katastrofalne warunki sanitarne, nadmierne zagęszczenie w celach czy blokach – to element nie tylko eksterminacji, ale i zarządzania zbiorowością więźniów, na równi z całym szeregiem represji fizycznych. Ważnym elementem –

co słusznie zauważył doktorant – była kradzież mienia osadzonych na rzecz państwa niemieckiego i prywatnego rabunku, głównie w więzieniach.

W rozdziale wskazano na szerzące się choroby, które były przyczyną wysokiej śmiertelności w miejscach osadzenia, zwłaszcza w KL Majdanek. Eksterminacja przez pracę, wykorzystanie pracy na rzecz państwa niemieckiego – to inny ważny aspekt poruszany przez Autora w tym rozdziale. Praca jako signum obozu, była też narzędziem kontroli więźniów. Jednym z takich narzędzi był przydział do komand, które wykonywały prace przydatne dla Rzeszy. W tym zakresie, Autor zaznaczył, że niektóre prace wiązały się z przywilejami i szansą na przetrwanie, nie opisując głębiej tego wątku.

W zasięgu badań znalazła się też pomoc więźniom świadczona przez otoczenie społeczne miejsc przetrzymywania, tj. prywatna pomoc i pomoc instytucjonalna (PCK, RGO) czy też nielegalna. Na ogół jest to dobra analiza, ukazuje bowiem rzeczywiście najszerszy aspekt tej pomocy, czyli wsparcie udzielane przez rodziny i bliskich oraz instytucje. Postulowałbym jednak spojrzenie na to zagadnienie w nieco innej perspektywie. Osadzeni z zewnątrz otrzymywali żywność, leki, tekstylia i wsparcie moralne (listy, karty pocztowe, grypsy) od szeregu osób. Dziś w literaturze<sup>4</sup> kładzie się nacisk na postawę więźnia, który by przetrwać, organizował dobra. By je pozyskać inicjował organizowanie tzw. zewnętrznej sieci społecznej, dzięki której miał szansę przetrwania. Decydowały o tym pierwsze miesiące osadzenia, wówczas (unikając zmuzułmanienia) zorganizowana sieć dawała szansę zachowania przeżycia, np. obozu. Zdziwienie budzi fakt, że doktorant nie podjął się analizy czynników, które wpływały na przetrwanie czy przeżycie w obozie czy w innych miejscach przetrzymywania. Warto też spojrzeć na życie w obozie, przez pryzmat tzw. „wolności negatywnej” jako ważnego czynnika przetrwania w obozie czy więzieniu. Dziś coraz bardziej obecnego wątku w badaniach nad system więziennictwa w czasie okupacji niemieckiej<sup>5</sup>.

Trzeba się zgodzić, że pomoc osadzonym to przejaw tzw. społeczeństwa obywatelskiego. Przesłanki pomocy miały też i pobudki religijne, humanitarne, był to też odruch serca. Jednak wraz z trwaniem okupacji – ważnym czynnikiem podtrzymującym te „odruchy serca” - była szeroka akcja nawołująca się do dzielenia się z potrzebującymi. Prowadzili je księża z ambon, działacze społeczni z PCK, RGO i organizacje podziemne. Bez tego bez tego, ten spontaniczny odruch serca nie miał by szans gorzeć przez tyle lat okupacji. Nawet pomoc rodziny, która na początku była spontanicznym odruchem, wraz z przedłużaniem się uwięzienia, była dużym obciążeniem dla bliskich i często była prowadzona na wyraźne żądania osadzonego. Mówi o tym wprost korespondencja obozowa czy więzienna.

---

<sup>4</sup> Choćby L. M. Nijakowski, *Produkcja wolności negatywnej w niemieckich obozach koncentracyjnych*, w: *Pola wolności*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2022

<sup>5</sup> A. Jankowska, *Próba opisu zniewolenia i strategii wolności w figurach obozowego „muzułmana”*, w: *Pola wolności*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2022, s. 163-175; J. Barcik, *Zaświadczyć o wolności. Kilka uwag na temat wolności w obozach koncentracyjnych*, w: *Pola Wolności*, red. naukowa, A. Bartuś, Oświęcim – Poznań 2020, s. 160-162.

Zbyt zdawkowo potraktowano też wszechobecne w obozach i innych miejscach przetrzymywania postawy i zachowania egoistyczne, wynikając w dużej mierze z instynktu samozachowawczego celowo podsycane przez personel obozowy czy więzienny. Skupiono się na ukazaniu tych bardziej wzniosłych przykładach samopomocy, co może zaburzać proporcje jakie panowały choćby w obozach, w tym sztucznym świecie stworzonym przez Niemców.

### **Ocena końcowa pracy**

Podsumowując recenzję, która poza wyrażeniem opinii, jest też dyskusją naukową, należy stwierdzić, że praca pana Marcina Michniowskiego jest oryginalnym i twórczym wkładem w rozwój badań nad niemieckim systemem więziennictwa w latach okupacji niemieckiej w 1939-1945. Teza doktorska została zrealizowana. Praca jest udaną próbą monograficznego ujęcia badanego problemu. Doktorant wykazał się kompetencjami w zakresie badanej problematyki, znajomością zagadnień związanych z więziennictwem oraz umiejętnością analizy i syntezy przywołanego materiału empirycznego. Odznacza się też znajomością literatury i bazy źródłowej oraz metod badawczych właściwych badanym zagadnieniom. W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana praca doktorska pana Marcina Michniowskiego odpowiada formalnym, merytorycznym i metodologicznym wymogom stawianym przed dysertacjami doktorskimi i wnoszę o dalsze jej procedowanie w przewodzie doktorskim.

Jerzy Gępyś